

Kozły ofiarne zamachów w Bostonie już są

21 kwietnia 2013

Od początku, gdy doszło do ataku terrorystycznego w Bostonie wydawało się, że jest to dosyć podejrzanе wydarzenie. Bomby nie były zbyt duże, nikt się do jego przeprowadzenia nie przyznał i jedynym widocznym jego efektem było spotęgowanie strachu Amerykanów. Jasne było też, że bez względu na to, czy była to operacja typu „false flag” czy też akt działania szaleńca konieczne jest wskazanie winnych, aby Obama mógł wyjść i powiedzieć, że państwo zdało egzamin.

Przedwczoraj ujawniono, że według służb USA za zamachem w Bostonie stoją Tamerlan i Dżochar Cernajewowie. W mediach od razu nazwani zostali Czeczeńcami mimo, że obaj posiadali amerykańskie obywatelstwo. Biorąc pod uwagę fakt, że po równie dziwnym ataku w Nowym Jorku i Waszyngtonie, do którego doszło w 2001 roku armia amerykańska pojechała niszczyć Afganistan powinniśmy się spodziewać inwazji na Czeczenię.

Wiadomo, że raczej do tego nie dojdzie, ale fakt pochodzenia z Kaukazu z pewnością spowoduje, że wszelkie zbrodnie rosyjskie, do jakich doszło w trakcie dwóch wojen czeczeńskich automatycznie stały się prawe i uzasadnione. To kolejny triumf polityki Władimira Putina.

Od razu po informacji, że 19-letni Dżochar Cernajew został schwytany telewizje zaczęły pokazywać wiwatujących na ulicach ludzi. Większość twarzy pokazanych w ujęciach wideo nie wskazywała na zbyt wysoki poziom inteligencji wiwatujących. Gdyby się chwilę zastanowili powinni raczej zadać pytanie o motyw działań rzekomych sprawców zamachu. Nadal go nie znamy, chociaż wielkie medialne strzałeczki zdają się wskazywać na to, że bracia Cernajewowie byli, lub stali się radykalnymi islamistami.

Prowadzi to do konkluzji, że zestawienie słów Islam i Zamach wystarczy odmłodzonemu społeczeństwu amerykańskiemu. Prawdziwym zwycięzcą po tym zamachu jest Barack Obama, który mógł wyjść przed kamery i z troską w głosie objaśnić, że teraz on już się wszystkimi zajmie i ich obroni, bo państwo zdało egzamin. Tłuszcza lubi takie zapewnienia, a ponieważ głównym czynnikiem kontroli społeczeństwa jest strach, dlatego trudno sobie wyobrazić zdarzenie o niewielkiej sile rażenia, jeśli chodzi o zniszczenia, ale o ogromnej sile oddziaływania psychologicznego.

Prawdopodobnie teraz dużo łatwiej będzie przeforsować kolejne totalitarne ustawy, które mogą przybliżyć Obamę do wytyczonego celu, jakim jest rozbicie amerykańskiego społeczeństwa. Jego ostatnia porażka w Kongresie może być uważana za jeden z motywów. Innych nie znamy, a skojarzenie islamista=terrorysta wystarczy tylko ludziom o niezbyt lotnych umysłach. Gdy okaże się jeszcze, że Dżochar Cernajew umrze w szpitalu będzie to oznaczało, że obaj bracia stali się kozłami ofiarnymi, bardzo wygodnymi, bo martwymi. Dopóki jednak żyje poczekajmy, co będzie mówił.

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)